

# Faryzeusz i Celnik

Dzieło opisujące kilka wielkich i ważkich spraw:  
takich jak natura modlitwy i posłuszeństwo prawu,  
jak to zobowiązuje Chrześcijan i z czego się składa.

Opisano w nim również nieszczęsny stan faryzeusza, hipokryty i samo  
sprawiedliwego człowieka; oraz celnika, grzesznika żyjącego w  
grzechu, łamiącego Boskie prawa.  
Przedstawiono też sposób i metodę nadawania Bożej

## DARMOWEJ ŁASKI

przebaczającej pokutującemu grzesznikowi; udowadniającej, że Bóg  
usprawiedliwia grzeszników przez przypisanie im sprawiedliwości Chrystusa.

Napisane przez JOHNA BUNYANA

## SPIS TREŚCI

1. List do czytelnika .....	1
2. Rozprawa na temat faryzeusza i celnika.....	2
3. Modlitwa faryzeusza.....	9
4. Istnieje kilka rzeczy, wartych zaobserwowania, wypływających z modlitwy faryzeusza	
5. Odrzucona sprawiedliwość ludzka, a przyjęta tylko przypisana sprawiedliwość Chrystusa ku usprawiedliwieniu grzesznika.....	18
6. Modlitwa celnika.....	60
7. „A celnik, stanąwszy z dala, nie śmiał podnieść oczu ku niebu.”.....	79
8. Wnioski.....	86

## 1. LIST DO CZYTELNIKA.

Szanowny Czytelniku,

Ośmielam się znowu opisać tobie, niektóre z moich przemyśleń. Tym razem dotyczą one FARYZEUSZA i CELNIKA. Dwóch ludzi, których stan duchowy odzwierciedla cały świat. Pokazują oni nie tylko stan doczesny ludzi, ale i stan w czasie sądu ostatecznego.

Dlatego, czytając tę małą książeczkę będziesz czytał o sobie, drogi czytelniku. Nie mówię, że musisz zrozumieć w jakim stanie jesteś obecnie, bo jest to Boży dar objawiający widok serca człowiekowi. Jednakże, jeżeli Bóg udzieli ci błogosławieństwa, to ta książeczka będzie środkiem pokazującym tobie czyimi śladami idziesz i do jakiego końca dojdiesz.

Proszę cię w tym miejscu, abyś powstrzymał się od osądzania mnie, dopóki nie przeczytasz całej tej książeczki. Zawiera ona opis usprawiedliwienia grzesznika i jego drogę do zbawienia.

Niniejsze dzieło przedstawia charakterystykę faryzeusza i celnika, ten ostatni wydawał się być daleko z tyłu za faryzeuszem, lecz to właśnie on odszedł usprawiedliwiony, a nie wyniosły faryzeusz. Jeśli postępujesz jak faryzeusz, zobaczysz jak Bóg z nim postępuje. Jeśli postępujesz jak celnik, dla zachęty zobaczysz jego pokutę.

Oby Bóg dał ci pokutujące serce celnika, jeśli tkwisz w swoich grzechach, abyś mógł dostąpić Bożego miłosierdzia. Tego życzy ci twój przyjaciel.

John Bunyan

## 2. ROZPRAWA NA TEMAT FARYZEUSZA I CELNIKA.

**„Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duchu modlił: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołźnicy albo też jak ten oto celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę z całego mego dorobku. A celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.” (Łukasza 18,10-12).**

Na początku tego rozdziału czytamy o przyczynie przypowieści o niesprawiedliwym sędzi i biednej wdowie; mianowicie, zachęcenie ludzi do modlitwy. Pan Jezus Chrystus powiedział tę wspaniałą przypowieść W TYM CELU, aby ludzie zawsze modlili się i nie ustawali. Bo jeżeli przez natręctwo biedna wdowa nakłoniła do pomocy niesprawiedliwego sędziego, który był tyranem twardego serca; o ileż bardziej biedni, udręczeni, zranieni i kuszeni wierzący, nakłonią do pomocy i uzyskają miłosierdzie z rąk kochającego i miłosiernego Boga? Niesprawiedliwy sędzia z początku nie chciał słuchać, ani zważać na krzyki biednej wdowy „Potem zaś powiedział sobie: Chociaż i Boga się nie boję ani z człowiekiem się nie liczę, Jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, by w końcu nie przyszła i nie uderzyła mnie w twarz. I rzekł Pan: Słuchajcie co ten niesprawiedliwy sędzia powiada! A czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych, którzy wołają do niego we dnie i w nocy, chociaż zwleka w ich sprawie? Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę.”

Jest to bardzo pocieszająca przypowieść dla tych wierzących, którzy przechodzą udręki z powodu złych ludzi, ich mocy i tyranii. Bo przez nie uczymy się wierzyć i oczekiwać, że Bóg, chociaż przez jakiś czas wydaje się nie respektować naszych prośb, jednak w odpowiednim czasie i w stosownej porze, powstanie i wymierzy sprawiedliwość w sprawie o którą ludzie go proszą. (Psalm 12,6).

Niech dobrzy chrześcijanie modlą się zawsze; niech modlą się, a nie ustają w czasie pozornej zwłoki; gdyż jeśli wdowa przez naprzykrzanie się nakłoniła sędziego do pomocy, o ileż bardziej nakłonią do tego Boga dobrzy chrześcijanie. Chrystus mówi „Powiadam wam, że szybko weźmie ich w obronę”

Ale ponieważ ta przypowieść nie dotyczy bezpośrednio biednego celnika, dlatego nasz Pan opowiada drugą przypowieść, którą wybrałem za tekst kazania. Przez ten tekst Pan Jezus wskazuje na dwie rzeczy. Po pierwsze skazanie pysznego i zarozumiałego faryzeusza. Po drugie, podniesienie i uzdrowienie przybitego i zasmuconego celnika. I proszę zaobserwować, przez pierwszą przypowieść Pan Jezus pokazuje przyniesienie ulgi tym, którzy są pod okrutną dłońią niegodziwych ludzi, a przez drugą przypowieść pokazuje przyniesienie ulgi tym, którzy są pod ciężarem i poczuciem winy sumienia.

Ta druga przypowieść jest pełna pociechy, dla tych grzeszników na świecie, którzy znajdują się pod poczuciem winy i grzechu, i obawiając się sądu należnego im za grzech, idą do Boga błagać o łaskę.

W omawianiu tekstu, zajmę się następującymi rzeczami. Po pierwsze. Opiszę OSOBY, o których mówi tekst. Po drugie, opiszę STAN w jakim są osoby opisywane w tekście. I po trzecie, podam WNIOSEK, który Pan Jezus wyciąga w odniesieniu do osób występujących w tekście kazania.

Po pierwsze, jeśli chodzi o OSOBY występujące w tekście, to był to faryzeusz i celnik. W swoim pojmowaniu siebie faryzeusz uważał się za dobrego, a celnik za grzesznego. Ale w odniesieniu do osądu Prawa, obaj byli tacy sami, obaj byli grzesznikami, obaj potrzebowali odpuszczenia grzechów. Faryzeusz nie widział tego, a celnik tak, ale to nie zmieniło sprawy.

Ten, kto według Prawa jest grzesznikiem jest też według Prawa potępiony za grzech, chociaż w swoim własnym osądzie może wydawać się sobie sprawiedliwy.

Ludzie nie mogą się osądzać stosownie do tego co myślą o sobie, ale stosownie do wyroku i werdyktu, które pochodzi z ust Bożych względem nich. Wyrok Boży przedstawiony w Biblii mówi „Wszyscy są pod wpływem grzechu...Nie ma sprawiedliwego ani jednego.” Nie ma znaczenia, co faryzeusz myślał o sobie, Bóg przez swoje słowo ogłosił go grzesznikiem. Grzesznikiem z powodu pierwotnego grzechu. Grzesznikiem z powodu faktycznych przestępstw wobec Prawa. Dlatego obaj ci ludzie osobiście, w odniesieniu do prawdziwej natury ich stanu, byli obaj grzesznikami i obaj potępieni przez Prawo. Prawdą jest że trąd celnika był zewnętrzny, a faryzeusza wewnętrzny: jego serce, dusza i duch były splamione. Faryzeusz posiadał plagę grzechu wewnątrz i tyle samo, jeśli nie więcej, ile celnik miał na zewnątrz, widoczne w jego życiu i zachowaniu się.

Po drugie, jeśli chodzi o STAN tych osób, przez stan rozumiem nie zwyczaj ich umysłu, ale stan, który wybrali jako drogę życia przez ten umysł. Jedna osoba wybrała ścieżkę życia faryzeusza, a druga celnika. Dlatego określenie stan pokazuje różne ścieżki życia, które wybrali. Faryzeusz zatem myślał, że wybrał stan prowadzący do chwały i Nieba; a celnik wybrał stan prowadzący na zatracenie, używanie tego świata i pożądlivości. Dlatego, gdy faryzeusz modlił się w świątyni, chełpił się sobą i swoim dobrym stanem, a potępiał celnika i ostro krytykował go. Ale jak powiedziałem ich osobisty stan według prawa był ten sam i chełpienie się faryzeusza tego nie zmieniały. Faryzeusz pyszniąc się nie polepszył swojego stanu. Natomiast celnik pokutując i wyrzekając się swoich grzechów i swojego stanu, który wybrał jako ścieżką swojego życia polepszył swój stan. Pokuta celnika była nie z niego samego, ale z Boga, który może także zmusić i faryzeuszów do pokuty z tego stanu i drogi, którą wybrali (Dzieje Apostolskie 9; Filipian 3,3-8). Dlatego faryzeusz chełpiąc i polecając się Bogu, nie czyni się lepszym. A celnik, potępiając się, nie czyni się gorszym. Ba, wprost przeciwnie, faryzeusz chełpiąc się czyni się o wiele gorszym (Łukasza 18,14). A celnik, potępiając się staje się lepszym. Pan Jezus mówi „Powiadam wam: Ten poszedł usprawiedliwiony do domu swego, tamten zaś nie; bo każdy, kto siebie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.”

Z tego wynika, że polecanie siebie samego lub polecanie przez innych nie ma znaczenia u Boga w ogóle. „Albowiem nie ten, kto sam siebie zaleca, jest wypróbowany, ale ten, kogo Pan poleca.” Tak, że istnieją ludzie którzy „nie mają... rozumu, jeśli do siebie swoją własną miarę przykładają i siebie z samymi sobą porównują.” (2 Koryntian 10,12,18).

Tak postępował faryzeusz. Powiadał, że nie jest jak inni ludzie, nie jest zdziercą, niesprawiedliwy, cudzołożnikiem ani jak ten celnik.

**„Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić.”** I jak powiedziałem wcześniej krańcowo sobie przeciwni. Jeden z nich był samo sprawiedliwy, a drugi niegodziwy. Ktoś mógłby pomyśleć, że byli z tego samego odłamu religijnego, gdyby Chrystus nie powiedział, iż było inaczej, bo przyszli obaj się modlić do świątyni, ba w tym samym czasie jakby się umówili, ale tak nie było. Przyszli więc faryzeusz i celnik, osoby tak przeciwne jak światłość i ciemność, jak ogień i woda w odniesieniu do pojmowania jeden drugiego. Faryzeusz nie mógł ścierpieć celnika, a celnik faryzeusza, a jednak obaj weszli do świątyni się modlić. Jest dziwną rzeczą, a jednak jest to prawdziwe, iż ci dwaj ludzie tak przeciwni z natury, z zasad, pojmowania jeden drugiego, i tak różniący się w swoich modlitwach spotkali się w świątyni, aby się modlić.

**Dwóch ludzi.** I to reprezentanci dwóch skrajnych postaw w odniesieniu do życia, jacy wtedy istnieli.

Bycie faryzeuszem w tamtym czasie oznaczało bycie szanowanym za religijność i świętość życia. Nazwa faryzeusz oznaczała szacunek wśród Żydów, choć teraz jest określeniem negatywnym oznaczającym hipokrytę. Ale w tamtych czasach było szanowane. W przeciwnym wypadku Paweł nie powołał by się na bycie faryzeuszem „Mężowie i bracia, jestem

faryzeuszem i synem faryzeusza.” (Dzieje 23,6; Filipian 3,5), gdy bronił się i usprawiedliwiał przed furią ludzi.

Celnik, w tamtych czasach był jednym z najpodlejszych z ludzi, ponieważ gdy kogoś określało się jako najgorszego to mówiło się, że ktoś jest jak grzesznik i celnik. Faryzeusze oskarżali Pana Jezusa, że jadał i pijał z celnikami i grzesznikami. Sam Pan Jezus powiedział, żeby wierzący traktował niepokutującego wierzącego jak poganina i celnika. „Niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik”.

Dlatego nie możemy osądzać ludzi na podstawie zewnętrznych rzeczy. Kto mógłby pomyśleć, że faryzeusz był złym człowiekiem, przecież wydawał się być sprawiedliwy i przecież modlił się. A kto by pomyślał, że celnik był dobrym człowiekiem. Przecież był uważany przez dobrych i złych za jednego z najgorszych ludzi to znaczy był według nich taki jak cudzołożnice, poganie i grzesznicy etc.

Faryzeusz był sekciarzem, celnik urzędnikiem. Ponieważ faryzeusz był sekciarzem posiadał większy szacunek, a ponieważ celnik był urzędnikiem pobierającym cło był w większej pogardzie u ludzi.

Faryzeusz był sekciarzem, który odszedł od oddawania czci Bogu jak należy w odniesieniu do przedmiotu jak i sposobu uwielbienia, bo za takiego uważam sekciarza. Że odszedł od przedmiotu uwielbienia, to znaczy zasady uwielbienia Boga, czyli od spisane go Słowa Bożego jest jasne, gdyż Pan Jezus Chrystus powiedział, że faryzeusze odrzucili przykazania Boże i je unieważniają, aby zachować własną tradycję (Marka 7,9-14). Że odeszli również od właściwego sposobu oddawania czci Bogu, też jest jasne ponieważ napisano „A wszystkie uczynki swoje pełnią, bo chcą, aby ich ludzie widzieli.” (Mateusza 23,5; Dzieje 26,5).

Żadna z tych tradycji nie była nakazem Pisma, a też nie pochodziła od Chrystusa, zostały wymyślone przez ludzi i faryzeusze trzymali się ich i utrzymali je jako konieczną część uwielbienia, w ten sposób stali się sektą, która trzymała się tradycji i czyniła sobie uczniów dla swoich tradycji a nie Pisma. A wszystko po to, aby być podziwianym i szanowanym przez prostych ludzi. Faryzeusze lubili chodzić w długich szatach, modlić się na rynku i na rogach ulic, okazywali wielką gorliwość względem małych rzeczy Prawa, a dla wielkich rzeczy Prawa mieli tylko nadęte słowa. „Poszerzają bowiem swoje rzemyki modlitewne i wydłużają frędzle szat swoich.” (Mateusza 23,5).

Poza faryzeuszami istniały inne sekty np. Herodian, Aleksandryjczyków czy Saduceuszy, ale faryzeusze byli najsurowszą sektą z nich wszystkich. Paweł mówił, że wychował się i żył według nakazów najsurowszej sekty jako faryzeusz. I że był „starannie wykształconym w zakonie ojcystym.” „według naszego najsurowszego stronnictwa religijnego” (Dzieje 22,3; 26,4-6). A w innym miejscu Paweł mówi „co do zakonu faryzeusz” (Filipian 3,5). Z tego wynika, że faryzeusze przewodzili w życiu religijnym w tamtych czasach. Faryzeusze byli najsurowsi i najbardziej religijni. Dlatego Pan Jezus Chrystus wybrał faryzeusza jako pierwszą osobą w swojej przypowieści, aby pokazać przez odrzucenie jego modlitwy wszystkim innym sektom i ludziom bogactwo i miłosierdzie Boże wobec pokutujących grzeszników. „**Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz.**” Pyszny człowiek jak opisano powyżej.

**CELNIK** również poszedł do świątyni się modlić. Celnik jak powiedziałem wcześniej był urzędnikiem, służącym Rzymianom i sobie samemu; gdyż Rzymianie posiadli ziemię Izraela. Cesarz Tyberiusz ustanowił wtedy czterech rządców, to znaczy: Piłata, Heroda, Filipa i Lizaniasza (Łukasza 3,1); celnicy byli ich urzędnikami, którym zlecono zbieranie podatków i ceł, jakie nałożył na Izraela cesarz (Łukasza 2,1; 3,12-14).

Ale byli ludźmi bardzo szkodzącymi w sprawowaniu swojego urzędu. Domagali się i żądali więcej od ludzi niż wynosiła należność; a jeśli ich domagania się nie były spełnione, to fałszywie oskarżali ludzi odmawiających płacenia więcej przed rządcami, i przez fałszywe

oskarżenia uzyskiwali pieniądze od takich ludzi, i w ten sposób niegodziwie się wzbogacali (Łukasza 3,13; 19,2-8). Było to udręką dla Żydów, którzy zawsze uważali się za wolny naród i nie mogli ścierpieć, aby być w niewoli u kogokolwiek. I z tego powodu celnicy, byli uważani przez swoich współbraci za podłych ludzi, zdzierców i najgorszych grzeszników, za jakich teraz w Anglii uchodzą donosiciele i zastępcy szeryfa.

Ale to co nastawiało ludzi przeciw celnikom i czyniło ich tak wstrętnymi w oczach Izraela był fakt, że, przynajmniej ja tak sądzę, nie byli jak inni urzędnicy obcymi i poganami, lecz ludźmi wywodzącymi się z Izraela, Żydami, a więc braćmi tych z których zdzierali skórę. Gdyby celnicy byli poganami, obcymi ludźmi, to nie dziwiłoby, że nadużywali by swego stanowiska, żądali wyższych wpłat, oskarżali by fałszywie Żydów i zdzieraliby skórę z nich, bo tego można się spodziewać z rąk obcych.

Zatem celnik był Żydem, w pewnym sensie odstępcą, przystał do Rzymian i stał się pewnego rodzaju ich sługą przeciwko swoim braciom, zarządzając podatkami i cłami należnymi tym poganom. Celnicy surowo ściągali podatki i cła często oszukiwali i wymagali więcej ponadto co ustanowił najeźdźca. I stąd jak powiedziałem wcześniej celnik stał się synonimem podłego grzesznika w oczach Żydów. Czy Żydzi mogli ścierpieć taką podłość? Przypuśćmy, że Francuzi najechaliby Anglię i nałożyli wielkie podatki, a ściąganie ich powierzyliby w ręce wybranych Anglików, którzy by zdzierali i wymuszali więcej niż ustaliliby najeźdźcy? Czy tacy Angielscy kolaboranci celnicy nie zasługiwaliby na szubienicę? Podobnie się miała sprawa z celnikami w tekście kazania. Celnik był Żydem, dlatego powinien był się trzymać braci w ich nieszczęściu, ale on jednak przeciwnie naturze, prawu, religii, zdrowemu rozsądkowi i uczciwości, kolaborował z poganami i korzystał z ich ucisku, aby łupić, rabować, wymuszać i powodować biedę wśród braci.

Że celnicy byli Żydami łatwo to udowodnić.

1. Byli odróżniani od pogan, bo Pismo mówi że wierzący mają traktować niepokutującego wierzącego jak celnika i poganina (Mateusz 18). Te dwa określenia nie oznaczają tej samej osoby, jak gdyby poganin miał być celnikiem, a celnik poganinem, oznaczają one ludzi z dwóch różnych narodów. Podobnie określenie celnik i cudzołożnica określają różną płcie. Celnik nie jest cudzołożnicą, gdyż jest mężczyzną. Określenie celnicy i grzesznicy, z kolei dotyczy Żydów urzędników- celników oraz grzesznych ludzi z Żydów lub pogan. Dalej faryzeusz powiedział, że nie jest zdziercą, niesprawiedliwym, cudzołożnikiem, ani też celnikiem. Z tego wynika, że celnik stanowi odrębną grupę grzeszników, i że określenie celnik mówi o człowieku a nie o urzędzie lub miejscu pobierania cła.

**Jest to fragment większego traktatu, pracujemy nad korektą tekstu. Wkrótce wydana zostanie ta pozycja wraz z innymi traktatami w formie książki. Po wydaniu książki całość tekstu zostanie umieszczona na stronie.**